

CENY OGŁOSZEŃ.

za linię 100 słów, 1-ty tydzień 40 gr., 2-ty tydzień 35 gr., 3-ty tydzień 30 gr., 4-ty tydzień 25 gr., 5-ty tydzień 20 gr., 6-ty tydzień 15 gr., 7-ty tydzień 10 gr., 8-ty tydzień 5 gr., 9-ty tydzień 4 gr., 10-ty tydzień 3 gr., 11-ty tydzień 2 gr., 12-ty tydzień 1 gr., 13-ty tydzień 1 gr., 14-ty tydzień 1 gr., 15-ty tydzień 1 gr., 16-ty tydzień 1 gr., 17-ty tydzień 1 gr., 18-ty tydzień 1 gr., 19-ty tydzień 1 gr., 20-ty tydzień 1 gr., 21-ty tydzień 1 gr., 22-ty tydzień 1 gr., 23-ty tydzień 1 gr., 24-ty tydzień 1 gr., 25-ty tydzień 1 gr., 26-ty tydzień 1 gr., 27-ty tydzień 1 gr., 28-ty tydzień 1 gr., 29-ty tydzień 1 gr., 30-ty tydzień 1 gr., 31-ty tydzień 1 gr., 32-ty tydzień 1 gr., 33-ty tydzień 1 gr., 34-ty tydzień 1 gr., 35-ty tydzień 1 gr., 36-ty tydzień 1 gr., 37-ty tydzień 1 gr., 38-ty tydzień 1 gr., 39-ty tydzień 1 gr., 40-ty tydzień 1 gr.

„To była tylko prostytutka!” Cybulski krajał tym samym nożem trupą i słońnię do jedzenia.

Szczegóły aresztowania krwawego zbrodniarza.

Lwów, 9 lutego. Aresztowanie potwornego mordercy Hieronima Cybulskiego jest tematem zainteresowania całego miasta. Ciekawe są szczegóły ujęcia zbrodniarza:

Gdy otworzono drzwi, przybyłych uderzyła charakterystyczna woń spalenizny.

Cybulski zajęty był właśnie gotowaniem herbaty, a równocześnie nożem krajał słońnię, która jadł z chlebem. Na stole obok leżała ręczna piłka i siekiera, niewątpliwie wraz ze wspomnianym nożem, narzędzia mordu.

Wygląd wnętrza kiosku już na pierwszy rzut oka potwierdził słusze przypuszczenia policji. Cała podłoga była zaśmiecona, splamiona krwią, w kątach porzucone były strzępy skrawiającej damskiej odzieży. Wśród rupieci na podłodze i w blaszanym pudełku z cukierkami znaleziono

odrąbane palce i pekł włosów. Pod ładą w zagłębieniu podłogi stał cebryk z zakrwawioną wodą, z pływającymi kawałkami mięsa. W teście na półce znajdowała się odrąbana głowa tak zmasakrowana, że nie można było stwierdzić tożsamości. Potworny ten widok wywarł wstrząsające wrażenie nawet na funkcjonariuszach policji, przyzwyczajonych do różnych ohydnych zbrodni.

Cybulski na widok policji zbladł i zachwiał się, a gdy mu nałożono na ręce kajdanki, powiedział:

„Panowie, po mnie? Ja przecież nic nie zrobiłem. To była tylko prostytutka”. Poza tym był jednak zupełnie hez nerwów, pomógł policjantom knąć kłosa i wraz z nimi udał się spokojnie na komisariat.

Milia kokainistka.

Kłopot teraz miała policja z ustaleniem tożsamości ofiary.

Gdy pierwsze dochodzenia w tym kierunku nie daly żadnego rezultatu, wywiadowczy biuro sanitarna wzięła placzkę zamordowanej, który odegrał w tej zbrodni tak doniosłą rolę i pokazała go wszystkim koryntjanom z całej okolicy. Te potwierdziły, że należał on

do brzydkiej Emilii Szeffówny, będącej od najmłodszych lat dziewczyzną uliczną. Miała ona bujną przeszłość kryminalną za sobą. Była ona ostatnio znana „kokainistką”. Ma ona dwie siostry, z których jedna jest uczniwą dziewczyną, a druga tańczy w jakimś nocnym lokalu.

Niejasne jeszcze są role, jakie w zbrodni odegrali woźny uniwersytetu Franciszek Obacz, który dostarczył Cybulskiemu flotkę z ciankali, pomocną w zbrodni, oraz Mikołaj Kołodziej, który pomagał Cybulskiemu wynosić pokrajałne zwłoki Szeffówny. Tłumaczenie bowiem Kołodziej, że sądził, iż to jest mięso końskie,

nie wytrzymało krytyki, gdyż właśnie na tych kawałkach zwłok znajdowały się szczytki jedwabnych pończoch i damskiej koszuli.

Osoba mordercy.

Olbrzymie zainteresowanie budzi osoba potwornego mordercy, Hieronima Cybulskiego. Był on przed wojną plekaczem, z wybuchem wojny został powołany do wojska austriackiego i walczył na froncie rosyjskim i włoskim. Tu został ranny szrapnelem w tył głowy. Później walczył w obronie Lwowa, dostał się do niewoli ukraińskiej, skąd uwolnił go zwycięskie wojska polskie jako 30-procentowy inwalida. Otrzymał koncesję na kiosk tytoniowy i wówczas ożenił się z Zofią Górka z Sadowej Wiszni, jednakże żonę stałą maltretował, nie żył z sobą w zgodzie, wobec czego żona go opuściła.

Cybulskiemu wiodło się bardzo do brzo. Złaził w okresie Targów Wschodnich miewał

1000 zł. dziennego obrotu.

Powszechnie jednak był znany jako niebezpieczny awanturnik.

Krwawa zęba.

Lwów, 9 lutego. Obok stacji pomp benzynowych przy parku Jordana znaleziono w śniegu jedną bryłę zamrożonego mięsa ludzkiego, wagi około 1 kg. Kawał ten Cybulski prawdopodobnie zgubił, niosąc pakunki z mięsem, na wzgórze parku Jordana. Do skompleto-

wania zwłok, brak jeszcze m. in. kilku palców rąk.

Aresztowany laborant instytutu chemicznego uniwersytetu Franciszek Obacz, który, jak donosiliśmy, dostarczył Cybulskiemu sianko potasowego, zeznał przed sądem śledczym, iż był pewny, że trucizna służyła ma do uśmiercenia chorego psa. Przeprowadzona w jego mieszkaniu rewizja, wykryła różne chemikalia, pochodzące z laboratorium chemicznego. Sprawa Obacza będzie prawdopodobnie wyłączona z postępowania w trybie doraźnym.

Wspólnik.

Natomiast wina Michała Kołodziewicza, którego uważa się za wspólnika Cybulskiego nie ulega wątpliwości. Policja uważa za rzecz wykluczoną, by Kołodziej wynosząc pakunki z budki Cybulskiego, nie wiedział, iż jest w nich mięso ludzkie. Nie ulega wątpliwości, że nie mógł on przypuszczać, iż w budce inwalidzkiej złożona mogła być taka masa mięsa końskiego, jak miał go zapewniać Cybulski.

W czwartek przed południem, prowadzący dochodzenia kom. Parzytel z wywiadowcami dokonał pomiarów kiosku, oraz zdjęć sytuacyjnych. Wizja lokalna, jaka miała się odbyć w czwartek w południe, odłożona została na piątek godz. 10 rano.

Wydział śledczy publikuje ostrzeżenie, by ewentualni amatorzy mięsa wroniego nie tykali martwych ptaków, znalezionych w okolicy Lwowa, a to ze względu na niebezpieczeństwo otrucia się mięsem ptactwa, padłego wskutek pożarcia ciała kobiety, otrutej przed pochwłartowaniem przy pomocy sianka potasowego.

Sąd doraźny.

Lwów, 9 lutego. Znaleziony palec zamordowanej ofiary krwiozerczego kioskara Cybulskiego poddano w wydziale śledczym badaniom daktyloskopijnym. W policyjnym archiwum odcisków znaleziono odcisk palca denatki, zdjęty przed paru laty z jej rąk w związku z popełnioną przez nią kradzież. Palec odesłano do centralnej służby śledczej do Warszawy dla daktyloskopijnego zbadania i wydania orzeczenia, które dołączone zostanie do aktów sprawy.

Ohydny morderca, przebywający od czwartku w więzieniu śledczym w Brygidkach zachowywał się przez cały czas przesłuchania, które z przerwami trwało blisko 20 godzin, zupełnie spokojnie.

Ze spokoju tego nie wytrącała go nawet wiadomość, zakomunikowana mu przez prok. Mostowskiego, że stanie przed sądem doraźnym.

Lotnictwo amerykańskie jest nieprzygotowane na wypadek wojny.

London, 9 lutego. (Tel. wł.) Z Waszyngtonu donoszą, że na posiedzeniu komisji wojskowej Izby Reprezentantów wysunięto szereg ciężkich zarzutów przeciwko

stosunkom, panującym w lotnictwie.

Podczas dyskusji podkreślano, że lotnictwo amerykańskie, które uchodzi za najlepsze na świecie, jest nieprzygotowane na wypadek konfliktu. Jakkolwiek armia amerykańska posiada 1.800 samolotów to jednak liczba pilotów, wyszkolonych wojskowo i przygotowanych do czekających ich zadań, nie przekracza 500 ludzi.

Przedstawiciele departamentu wojny odpierali te zarzuty, komisja domaga się jednak odpowiedzi na piśmie.

Koła rządowe pragną zainteresować opinię publiczną pięcioletnim projektem rozbudowy lotnictwa wojskowego, który ma postawić Stany Zjednoczone na czele mocarstw, posiadających silną flotę powietrzną. Zainteresowany w sprawie zarzutów przeciwko lotnictwu dowódca korpusu lotniczego armii, generał brygady William E. Mitchell oświadczył w sposób kategoryczny, że w razie wybuchu wojny Stany Zjednoczone musiałby zakupić

wiele samolotów w Europie. W administracji lotnictwa panują nieporządki. Wielu spekulantów zdolało wykorzystać swe wpływy na własną korzyść. O ile Stany Zjednoczone chcą posiadać odpowiednią flotę powietrzną muszą zreorganizować lotnictwo, które podlega obecnie trzem poszczególnym

ministerstwom i stworzyć jednolity departament lotnictwa. General Mitchell będzie dziś przesłuchany przez komisję. Jak wiadomo, lotnictwo podlega obecnie departamentom wojny, marynarki oraz komunikacji, których polityka niejednokrotnie jest sprzeczna.

Potworny morderca.



Właściciel kiosku we Lwowie Hieronim Cybulski, który otruli Miłę Szew i powłartował jej zwłoki na 35 kawałków rozrzucił je na pożarcie psom i kruciom.

14-letni chłopiec hersztem szajki. Bandyci w roli strażników granicznych.

Wieluń, 9 lutego. (Od wł. kor.). Od dłuższego już czasu na terenie gm. Skrzynki i we wsi Podgrabów leżącej na krainach pow. wielunińskiego w pobliżu Grabowa pow. kępińskiego — grasowała nieuchwytna banda młodocianych złodziei.

W tych dniach znów dokonali oni napadu na jadącego wozem z targu Szczepana Zadka zam. we wsi Kłon — którego pobawili dotkliwie zrabowali mu różne rzeczy z wozu — poczem zbiegli.

Zawiadomiony post. P. P. w Kraszewicach wszczął poszukiwania, które tym razem daly

pozytywne rezultaty, gdyż sprawców ostatniego napadu schwymano. Przynależni się oni również do innych popełnianych kradzieży. Przytrzymaniem okazali się: Józef Przybyła lat 14, — który był hersztem bandy, Władysław Godyla, lat 15, Czesław Godyla lat 17 i Bolesław Karbowski lat 19 wszyscy zam. w gm. Skrzynki. Młodocianych przestępców przesła-

no do dyspozycji władz śledczych w Wieluniu.

NOWY NAPAD.

Wieluń, 9 lutego. (Od wł. kor.) Wiesława Tarkł pod Wieluniem była widow-nią zachwałego napadu rabunkowego.

W godzinach nocnych do zagrody Piotra Stanisławiaka zaczęli się dobijać łacy osobnicy. Wiesławkę zbudzony ujadaniem psa wyszedł przed dom pytając przybyszów czego chcą, na co otrzymał odpowiedź:

— „Otwieraj!... — tu Straż Granic na — szukamy czegoś słodkiego...” Wiesławk nie przecuwając podstępnie przytrzymał psa i wpuścił 4-ch przybyszów do mieszkania gdzie ci zaczęli przeprowadzać fikcyjną rewizję.

W czasie tej czynności jeden z osobników

znalazł 125 zł. które dokładnie przeliczywszy położył na stole... Po chwili drugi natknął się na 500 zł. Jak na komendę bandyci rzucili się do ucieczki, zabierając oczywiście pieniądze.

Stanisławiak zorientował się z kim ma do czynienia i chwyciwszy siekierę zdążył jedynie lekko uderzyć w ramię jednego z uciekających — który mimo natychmiastowej zorganizowanej pogoni zdolał zbiec.

Zawiadomiona o powyższym policja w Wieluniu pod kier. komisarza P. P. Głziskiego Eugenjusza — prowadzi energiczne dochodzenie.

Trujące gazy w „Biedaszybie” Trzech zaccadzonych - jeden zmarł.

Pszczyna, 9 lutego. W podziemiach t. zw. „biedaszybu” w Kostuchnie Plotrowskiej w pow. pszczyńskim wskutek wydobawających się gazów podziemnych uległo

trzech robotników zatruciu. Dzięki natychmiastowej akcji ratowniczej dwóch zaccadzonych wydobrano na powierzchnię i przywrócono do przytomności, natomiast trzeci spośród zatrutych 32-letni Jan Grabowski poniósł śmierć. Grabowski osierocił żonę i dwoje dzieci.

Przypuszczalny skład gabinetu Doumergue'a.

Paryż, 9 lutego. (tel. wł.) Rokowania w sprawie utworzenia nowego rządu nie zostały jeszcze zakończone.

Dzisiaj rano kazała w miarodajnych kołach politycznych następująca prowizoryczna lista nowego gabinetu:

Premier — Doumergue, sprawy zagr. — b. premier Herriot, sprawy wewn. — b. premier Laval, obrona na rodowa — marszałek Petain albo marszałek Lyathey, finanse — b. premier Caillaux lub prof. Charles Rist, lotnictwo — gen. Gullemin.

Dolar 5.41

Prywatny dolar papierowy w żądaniu 5.41, w płaceniu 5.41; dolar złoty w żądaniu 8.98 w płaceniu 8.95; funt angielski w żądaniu 27.30, w płaceniu 27.20; rubel złoty w żądaniu 4.65, w płaceniu 4.62; marka w żądaniu 2.10 i pół, w płaceniu 2.10; za 100 franków francuskich w żądaniu 35, w płaceniu 34.85.

Bank Polski w godzinach rannych kupował dolary po 5.41.

PO KRWAWYCH ZAJŚCIACH w Paryżu.



Latarnia jako barykada podczas nocnych walk w Paryżu.



Artyleria na ulicach Paryża, dokąd rząd ścigał dwie dywizje plechoty, celem unowocześnienia sytuacji.

Popieranie Czerwony Krzyż

Lecz Da-moklesa nad aktorami.
Sprawa honorarów autorskich w lokalach rozrywkowych.

Warszawa, 9 lutego. W dniu wczorajszym odbyła się w Warszawie konferencja właścicieli lokali rozrywkowych z całej Polski, należących do Polskiego Związku Dyrektorów Scen Widowiskowych (Pozed). Konferencja poświęcona była sprawie...

domaga się opłaty w wysokości 15 procent dziennej gaży aktora względnie w wysokości 5 zł. dziennie. Związek Dyrektorów zaś godzi się na opłatę w wysokości 3 proc. gaży.

W wyniku obrad wyłoniono komisję w osobach pp. Samoraja, Pawłowskiego i Wienera, która wespół z zarządem przeprowadzi ma rokowania z Zalksem. Postanowiono, że w razie nieosiągnięcia porozumienia w ciągu lutego we wszystkich kafeletkach, dancinгах i t. d. zlecone zostaną produkcje wokalno-taneczne...

POCIĄG WŁÓKŁ WÓZ Z KONIEM
na przestrzeni 60 metrów.

Sosnowiec, 9 lutego. Około godziny 15-ej, tor kolejowy obok walcowni Hr. Renard w Sosnowcu był widownią strasznego wypadku, który jednak skończył się szczęśliwie.

Jadący od strony Dańdówki pociąg osobowy, na przejeździe zaczął o furmanke Sarny z Sosnowca. Małachowskiemu 43, która ciągnął wraz z koniem furmanem po torze na przestrzeni 60 mtr.

żylach świadków, którzy przypuszczali, że zarówno z człowieka, jak konia pozostana

tylko krwawe szczałki. Można sobie wyobrazić zatem zdumienie obecnych, gdy po zatrzymaniu pociągu, zarówno człowiek, jak i koń podnieśli się na nogi.

Furmanek odczepiono i „szczęśliwy” furman odjechał do domu. Wypadek cudownego wprost ocalenia był przedmiotem licznych komentarzy.

Przerwany spokój nocy poślubnej.
Zamiast pieśzcot tęgie lanie.

Grudziądz, 9 lutego. Do urodziny panny Chudzińskiej, zamieszkałej w Zielnowie pod Grudziądzem, chodzili w konkury

dwaj zapaleni młodzieńcy, a mianowicie niejaki Kazimierz Kozakowski oraz jego kolega Krauze, obaj z Grudziądza. Trudny był wybór, a trudniej jeszcze zadowolić obydwój konkurentów. Po długim namyśle młoda panna serce swe ofiarowała Krauzemu, który potrafił zdobyć jej względy.

Ślub odbył się w domu rodziców panny młodej. Po weselnej uczcie, kiedy już goście weselni porzucili się do domów, udali się państwo młodzi na spoczynek. Jakież jednak było

ich zdziwienie, gdy nagle błogi spokój nocy poślubnej

przerwał im odpalony konkurent,

który poprzysiągł swemu rywalowi zemstę. Wtargnął on w towarzystwie drugiego jeszcze osobnika w stanie pod chmielonym do sypialni i nie namyślając się długo, zabrał się do swego rywala. W czasie bitki odebrał pan młody zamiast pieśzcot, tęgie lanie. Widząc wielką przewagę przeciwników pan młody wyskoczył w negliża i skrył się u sąsiada, oddalonego o cały kilometr od miejsca zamieszkania.

Napastnicy za czyn swój niebawem odpowiadac będą przed sądem.

Łukomska żyje...
Morderca żony nie chce zeznawać.

Łódź, 9 lutego. Jak doniosła dzisiaj prasa pośnana wczoraj około godziny 10 wieczorem w domu przy ulicy Senatorskiej 5. rozegrała się krwawa tragedia małżeńska. Nasz współpracownik dowiaduje się następujących szczegółów tego wypadku. Ofiarą tragedii padła 39-letnia Bronisława Łukomska, żona 47-letniego Romana Łukomskiego, robotnika, zamieszkałego przy ulicy Nowopolańskiej 154. Łukomska naskutkiem ciągłych utarczerek z mężem, który znany był ogólnie

pokoju p. Firchofowie słyszeli wzmagałą się sprzeczka małżeńską. W pewnej chwili z ust Łukomskiego padły słowa „Nie gróź! Jeśli nie wrócisz będzie po tobie!”

W tymże momencie rozległ się przeraźliwy krzyk Łukomskiej: „Ratunku, morduje mnie!” Firchofowie bali się sami wpaść do pokoju i zaalarmowali sąsiadów.

W międzyczasie Łukomski usiłował zbiec. Zatrzymano go jednak i obezwładniono.

W pokoju znaleziono leżącą w kałuży krwi z rozprutym brzuchem Łukomska. Obok kobiety leżało narzędzie zbrodni — duży nóż kuchenny.

Na miejscu krwawej tragedii znalazła się niebawem policja i lekarz Kasy Chorych, który poza ciosem w brzuch, stwierdził u Łukomskiej kilka głębokich ran klatki piersiowej.

Nieprzytomną kobietę przewieziono do szpitala okręgowego Kasy Chorych przy ulicy Zagajnikowej.

Romana Łukomskiego, który odmawia wszelkich zeznań, osadzono w areszcie przy XI komisariacie policji. W związku z zabójstwem wśród sąsiadów krąży wersja: jakoby Łukomski był typem zdegenerowanym. Bronisława Łukomska była drugą żoną Łukomskiego, który z pierwszego małżeństwa miał 19-letnią córkę. Córkę tę rzekomo zmuśli do uległości.

Czy wersje te odpowiadają prawdzie ustali niewątpliwie wdrożone śledztwo a zwłaszcza przesłuchanie przebywającej w szpitalu Łukomskiej.

Stan jej jest groźny, lecz mimo to istnieje nadzieja utrzymania jej przy życiu.

Zniszczone parkany, dachy i drzewa.
NOCNY HURAGAN
zmiótł tysiące anten.

Łódź, dn. 9 lutego. Wczoraj w ciągu dnia odczuwaliśmy w Łodzi silny wiatr z dość mocnymi porywami, który pod wieczór zamienił się

w ostry wicher. Nocą nad Łodzią i najbliższymi okolicami przeciągnął już nie wicher lecz silny huragan, który wyrządził wiele szkód.

Siła huraganu była tak wielka, że dosłownie miotła przechodniami.

Wczorajszy huragan pozostawił też po sobie ślady.

Ponieważ wiatr szedł od południowego zachodu, najbardziej przeto ucierpiała dzielnica miasta leżąca w tej stronie.

Na Chojnach huragan powyrwał szereg plotów, poniósł dużo dachów a wśród anten radiowych poczynił kompletne spustoszenie.

Na ul. Głównej w powietrzu fruwały ogromne płaty papy dachowej, które zerwane z domów spadały z trzaskiem na bruk, ślejąc popłoch wśród przechodniów.

Na Placu Wolności i w wielu innych punktach miasta huragan powyrwał

budki inwalidzkie z papierosami. W śródmieściu i na peryferiach spadło tysiące szyszków. W wielu domach wiatr powyrwał witraży okienne tłukąc szyby.

Najlepszym miernikiem siły huraganu jest wypadek, jaki wydarzył się w Marysinie i w Zgierzu.

Niedawno ktoś wybudował na Marysinie bez pozwolenia dom. Prostu zaczął go budować w nocy, a gdy rano zjawiała się kontrola budowlana nie już zrobić nie mogła, gdyż budowa była dość znacznie zaawansowana.

Obecnie okazuje się, że wczorajszy huragan cały ten dom zmiotł z powierzchni ziemi.

W lesie zgierskim wicher powyrwał ogromne 20-metrowe drzewa z korzeniami.

BURZA NAD POLSKIM MORZEM.

Gdynia, 9 lutego. Już dwa dni trwa gwałtowna burza, która rozpętała się u brzegów polskiego morza.

Wszelki ruch statków zamart. Jedną nie widziało się wielki parowiec pasażerski, który zdażał do Gdańska, mierzający się pod wielką falą. Całe nasięnie burzy zwraca się ku wschodniej części Bałtyku. Brzegom półwyspu Helskiego, jak również pod Rozewiem i Karwią burza zupełnie nie grozi.

Wichura przede wszystkim wyrządziła już wiele szkód w drzewostanie nadbrzeżnym, jak również w głębi łądu, gdzie widzi się wiele drzew połamanych lub ogołoconych zupełnie z gałęzi. Impet burzy, który w ciągu godzin rannych nieco zmalał, około południa wzrósł bardzo znacznie. Wichura również spowodowała całkowite ruszenie lodu w całej zatoce Puckiej, który oderwawszy się od brzegów kępy Swarszewskiej i półwyspu Helskiego, spłynął częściowo włąb zatoki Gdańskiej.

Pewna jednak masa lodu wyrzucona została wzdłuż brzegów tak półwyspu Helskiego, jak również kępy Puckiej aż po Rewe.

KOLEJARZ OFIARĄ WICHRU.

Bgdogszc, 9 lutego. Zerwała się w Bgdogszcu w godzinach południowych i popołudniowych szalona wichura, która mieszkańcom grodu dała się bardzo we znaki. Straszna ta wichura była i przednia przyczyna nieszczęśliwego wypadku, jaki wydarzył się na dworcu przelotowym na Czyszówku.

Na dworcu odbywało się przetaczanie wagonów pociągu towarowego.

Wagony popychane lokomotywą stały się z góry w różnych kierunkach. Zajęty czyszczeniem zwrotnicy kolejarz Franciszek Szudarski, zamieszkały przy ulicy Cieszkowskiego 13, wobec strasznej wichury nie usłyszał turkotu toczącego się po szynach wagonu towarowego, wypadł pod koła, które uciły mu lewą nogę oraz zmiażdżyły mu wewnętrzną część.

W drodze do szpitala jednak kolejarz wywał ostatnie tchnienie.

Zmarły na posterunku kolejarz Franciszek Szudarski, liczył lat 55. Tragicznie jego zgon oplakuje żona oraz siedmioro dzieci.

Nie Wybór, lecz Dranikowski
zmarł po opuszczeniu szpitala.

Łódź, 9 lutego. Przed dwoma dniami niektóre dzienniki podały wiadomość o zgonie drugiej ofiary krwawego napadu na Chojnach, dokonanego w okresie świąt Bożego Narodzenia.

Drugą ofiarą krwawego bandyty Nowaka miał być Stefan Wybór — brat zmarłego wskutek odniesionych ran Ja na Wybora. Wiadomość ta, jak zdostał się ustalić nie odpowiada prawdzie.

Stefan Wybór powraca do zdrowia i niebawem opuści szpital.

Zmarł natomiast postrzelony przez bandytę Nowaka szwagier Wyborów — Alfred Dranikowski, zamieszkały przy ulicy Grzybowej 12.

Dranikowski, którego rana była stosunkowo niezbyt ciężka, zmarł w szpitalu okręgowym Kasy Chorych.

Zwłoki ofiary bandyty Nowaka prze-

wiezione zostały do domu rodziny, skąd jutro o godzinie 3 popołudniu odbędzie się pogrzeb.

Krwawy „Tłusty Czwartek“.
Kronika Pogotowia Ratunkowego

Łódź, 9 lutego. Wczoraj z racji „Tłustego” czwartku, jeden z lokatorów domu przy ulicy Zawiszy 13, urządził dla grona znajomych tradycyjne przyjęcie z paczkami.

Około godziny 11 wieczorem goście pozbili się i w rezultacie wynikał bójka w czasie której odnieśli poważne okaleczenia 42-letni Józef Skowroński robotnik, oraz przyjacielka jego 30-letnia Marjanna Skrzyńska, zamieszkała przy ulicy Zielnej 35. Bójkę zlikwidowała policja, Skowrońskiemu i jego przyjacielce udzielił pierwszej pomocy lekarz pogotowia w lokalu III komisariatu policji.

Na szosie zgierskiej najechana przez samochód odniosła okaleczenia głowy



Zdarzenia i wypadki.

(-) Prezydent Doumergue postanowił utworzyć gabinet z byłych premierów i osób toż samych poza parlamentem.

Doumergue zapowiedział pacyfikację kraju oraz możliwość zmiany konstytucji.

(-) Zapas złota w Banku Francuskim zmniejszył się o 194 miliony franków.

(-) W Austrii wykryto olbrzymie zapasy broni w lokalach rozwiązanej socjalistycznej Schutzbundu.

(-) Na dworcu Lens najechał pociąg towarowy na pociąg osobowy. Siła uderzenia rozbija zupełnie jeden wagon, raniąc wielu podróżnych.

Według ostatnich wiadomości trzy osoby zostały zabite, 11 odniosło rany.

(-) W Niemczech i Gdańsku szalał wczoraj niezwykle huragan. W Hamburgu zawała się wieża radiostacji. W porcie gdańskim zderzył się statek duński „Aalborg” ze statkiem „Danzig”.

(-) Komisja budżetowa senatu rozpatrywała budżet ministerstwa spraw wojskowych. Minister Składkowski urządził podobnie jak w szemie na dziedzińcu pokaz sprzętu wojskowego i wygłosił dłuższe przemówienie.

(-) Na wczorajszym posiedzeniu sejmiku dłuższe przemówienie wygłosił minister komunikacji — Bułkiewicz, który zapowiedział wykonanie większej części zamówień elektryfikacyjnych w kraju.

Skości p. minister szeroko omówił sprawę funduszu drogowego, podkreślając, że program minimalny na 1934-35 rok przewiduje m. in. utrzymanie i naprawienie 6737 km. dróg bitych i naprawę 678 km. dróg gruntowych. W zakresie robót wodnych Ministerstwo musi się ograniczyć do niezbędnych robót konserwacyjnych.

(-) Wobec przyjazdu do Łodzi naczelnego lekarza ubezpieczalni społecznej dr. Witolda Kucnickiego, wznówione zostały pertraktacje ze związkami lekarzy, celem uregulowania wzajemnych stosunków wzajemnych i zawarcia umowy zbiorowej.

(-) Na stacji Złoty Potok pod Czestochową najechał manewrujący pociąg towarowy na samochód ciężarowy. Z rozbitego samochodu wydobyto ciężko rannego szofera Józefa Nowika (Łódź, Składowa 9) i jego pomocnika Roberta Justa z Bielska.

Wiatr goni chmury,
a P.M. kokietuje pogodę.

Łódź, dnia 9 lutego. Dziś o godzinie 8 rano termometr wskazywał 2 stopnie poniżej zera.

O tej samej porze ciśnienie wynosiło 745,7 milimetra.

Wiatry zachodnie i północno-zachodnie z szybkością 12 metrów i porywami.

Dziś zanotowano silny wzrost ciśnienia barometrycznego, co wroży poprawienie się stanu pogody.

Narazie notowane są przełomne opady śnieżne.

ZYCIE PABJANIC.
Echa bankructwa spółdzielni „Związkowiec“.
Poszkodowani robotnicy.

Pabjanice, 9 lutego. Jak już donosiliśmy w swoim czasie, na terenie istniejącej w Pabjanicach Robotniczej Spółdzielni Spożywców p. n. „Związkowiec” miały miejsce rozliczne nadużycia, w rezultacie których Spółdzielnia ta zbankrutowała

i uległa likwidacji.

Pomimo zlicytowania całego majątku tej instytucji, pozostało jeszcze sporo nie pokrytego długu głównie za dostarczone towary przez firmę Kotowski i S-ka. Aby odzyskać swoje pieniądze, firma Kotowski i S-ka pociągnęła do odpowiedzialności finansowej członków Spółdzielni, lecz tych tylko, którzy podpisali odpowiednie deklaracje członkowskie, a nie wpłacili pełnych udziałów. Każdy z takich członków otrzymał w tych dniach wezwanie rejentalne do uzupełnienia zadeklarowanego udziału, w przeciwnym bowiem razie zostanie mu wytoczona sprawa sądowa.

Nie dosyć, że wszystkie udziały — w ciężkim trudzie zdobyte pieniądze robotnicze — przepadły, szerokie rzesze robotnicze miasta zmuszone są jeszcze pokrywać z własnych kieszeni straty, po-

71-letnia Marjanna Gerke, zamieszkała w Radogoszcu, przy ulicy Spacerowej 14. Ofiarę wypadku udzielił pierwszy pomocny lekarz miejskiego pogotowia ratunkowego.

Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Przejazdu został najechany samochodem przechodzący przez jezdnię Wiktor Wagner, zamieszkały przy ulicy Głównej 50. Wagner odniósł na szczęście lekkie obrażenia ciała. Poszkodowanemu udzielił pierwszej pomocy lekarz pogotowia.

Na ulicy Sądowej został napadnięty i pobity przez nieznanych sprawców 26-letni Marjan Świąteczki, fryzjer zamieszkały przy ulicy Rybnej 14.

Ofiarę zagadkowego napadu udzielił pierwszej pomocy lekarz pogotowia.

NIEUDANE POSIEDZENIE „KOMISJI MIESZANEJ“.

W dniu wczorajszym w lokalu przy ulicy Bóżniczej 11 odbyło się zebranie t. zw. „Komisji Mieszanej”, zwolane przez Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców m. Pabjanic. Komisja miała na celu załatwienie w sposób poufny wszelkich zarządów pomiędzy robotnikami, a przemysłowcami.

Na zebraniu oprócz przedstawicieli przemysłu w osobach pp. Engelhorna, Lubranieckiego i Glassa, obecni byli delegaci Związków Zawodowych „Pracowników” i Klasowego. Na zebraniu miało być uchwalone statuty komisji oraz załatwienie kilku zarządów.

Zebrań to jednak nie dozwoliło skutku spowodowało pewnych uchylonych co do umowy zbiorowej. W najbliższym czasie się zwolone zostanie ponowne zebranie, które będzie miało za zadanie pokryć wszystkie braki.



W KARNAWALE
NIEODSTĘPNE
PERFUMY, WODY KWATOWE
LE RAYON
CHERYS
„WIECZOR TANECZNY”
AKADEMICZNEGO ODDZIAŁU Z. S.
W sobotę 10 bm. w sali Handlowców przy ul. Piotrkowskiej 108, odbędzie się „Wieczór Taneczny” Akademickiego Oddziału Z. S.

Początek o godz. 21. Wejście (wraz z garderobą) tylko 2 złote. Wstęp tylko za zaproszeniem, które otrzymać można jeszcze dzisiaj w lokalu A. O. Z. S. przy ul. Piotrkowskiej 101, l. ot. i p. od g. 19 do 21.



RUPTURY (przepukliny)
skrzywienie kręgosłupa (garby) skrzywienie nóg i kolan, gruźlica kości, płaskie bolące stopy (plattfuss) i wszelkie inne kalectwa!
Specjalne leczenie gumowe ortopedyczne bandażem mojej metody umożliwiając pod gwarancją radykalnie nawet najstarsze i najniebezpieczniejsze ruptury (przepukliny) wszelkiego rodzaju u mężczyzn, kobiet i dzieci. Obniżenie żołądka i trzewi usuwamy przez założenie specjalnych indywidualnie dopasowanych bandażi brzusznych. Na skrzywienie kręgosłupa (garby) leczenie gorsety ortopedycznej, na gruźlicę kości aparaty ortopedyczne. Specjalne wkłady ortopedyczne na płaskie stopy według modeli gipsowych.
Styczne rasy i nogi.
Specjalny zakład dla leczenia ortopedii.

Spec. ortop. O. Petrykiewicz ze Lwowa.
Łódź, ul. Piramowicza 9 (front parter) Telefon 177-09.
Uwaga! Osobiste jawienie się chorych konieczne.
(W Zgierzu, przy ul. Słowackiego Nr. 2 i Nr. 4 własno domy)

Złoto BIZUTERIA, SREBRNO kwił? ośmiobarwowa kupa i plan na wyzarcie ceny Zakład Jubilerski
J. Fijałko, Piotrkowska 7.
PO 2 MILJONY każdy spieszy do kofełtury KURT WYTRZC. Łódź, Piotrkowska 141, tel. 163-49. Zamiejscowym wysłamy losy natychmiast do wpłaty na P. K. O. 68426.
POKÓJ bez mebli natychmiast do wynajęcia. Ul. Kopernika 59, m. 29.
PRZYBLAŁAK się pies rasy dberman Odebrać można za zwrotem kosztów. Marysińska 77, m. 4.
JABŁOŃSKI Stefan, ul. Przedziałniana 3, zgubił książeczkę wojskową, wydana w P. K. U. — Łódź.
WIKTORJI Wyszowskiej z Cielc. gm. Grzybki, zaginęły 2 weksle i blanco z wystawienia Bolesława i Józefa małż. Mikołajczyk, opiewające: 1 na tysiąc zł., a drugi na 500 złotych. Weksle te uwięzaliśmy. Wiktorja Wyszowska
MEBLE, sypialnie, brzoza, róża, piramida, orzech i dąb. Garderoby, łóżka, stoły, krzesła, kredensy, gabineły stylowe i t. d. Sprzedaję tania na raty; zamienia Stolarska K. Galara, Warszawska 16, tel. 231 - 80.
BEZPOŚREDNIO od wytwórcy do sprzedawcy. Słynne łowickie pierniki, dawnyj PROCHNAU, poleca, Przetwórnia Cukromiodowa, Łowicz, Kościuszki 15.

SPORT.

Sport w kilku słowach.

Życie ekonomiczne.

Trzy grupy na śniegu.

Hokejowe mistrzostwa świata.

Wczwartek rozpoczęły się w Zakopanem międzynarodowe mistrzostwa Polski w narciarstwie, które tym razem połączone są z pierwszymi słowiańskimi mistrzostwami narciarskimi.

W czwartek odbył się bieg zjazdowy panów i pań, a także bieg sztafety wy panów 5x10 km., wchodzący do programu mistrzostw słowiańskich. W sztafecie tej Polska startowała w składzie: Marusarz Stanisław, Orłowski, Skupień, Karpiel i Br. Czech. Zwyciężyła sztafeta Czechosłowacji w czasie 3:54,5 min. Na drugim miejscu znalazła się sztafeta Polski w czasie 4:24,5, a na trzecim miejscu sztafeta Jugosławii 4:36,1 min. Czechosłowacja ma zatem 360 pkt., Polska — 330,75, Jugosławia — 264,375 pkt.

W biegu zjazdowym panów startowało 108 narciarzy, z tego bieg ukończyło 68, a 9 zostało zdyskwalifikowanych. Wysokość zjazdu 650 mtr. Zwyciężył Kreis (HDN.) w czasie 2:57 sek. przed Szenkerem (Polska).

W biegu zjazdowym pań pierwsze miejsce zajęła Staszek-Polankowa 2:01 sek. przed Stopkówną 2:44, Marusarzówną i Chotarską. Zainteresowanie zawodami znaczne.

Dziś odbędą się slalom.

(-) W Sinaj w Rumunii odbędą się w dniach 11-13 bm. wojskowe zawody narciarskie, w których weźmie również udział polska narciarska drużyna wojskowa w składzie: ppor. Letowski, strzelec Legierski, strzelec Zubeł, strzelec Kukuczka i strzelec Stepka. Kierownikiem ekspedycji polskiej jest kpt. Kawalec. Za rezerwowym komendantem patroli ppor. Żurek.

Miejscowy mecz hokejowy Łódź-Warszawa, który miał się odbyć w Łodzi w nadchodzącą niedzielę (na lodowisku ŁKS-u) znajduje się wobec nagłej odmowy, pod znakiem zapytania. Również, wątpliwe jest dotychczas do skutku imprezy łyżwiarskiej ŁKS-u przy udziale znanych zawodników warszawskich.

W dniu dzisiejszym odbędą się w lokalu klubu „Orle” przy ul. Piórkowskiej 96-rocne walne zgromadzenie sędziów gier sportowych o godzinie 19:30.

- We wtorek 13 bm ŁKS będzie ob-

Grupa I:	gier.	zwyc.	porażek	punkty
Węgry	2	1	1	2:2
Czechosłowacja	2	1	1	2:2
Anglia	2	1	1	2:2
Grupa II:				
Szwajcaria	3	3	0	6:0
Francja	3	1	2	2:4
Rumunia	3	1	2	2:4
Belgia	3	1	2	2:4
Grupa III:				
Niemcy	2	1	1	2:2
Włochy	2	1	1	2:2
Austria	2	1	1	2:2

Skomplikowana sytuacja wypadła w 3 grupie, gdzie wszystkie drużyny uzyskały jednakową liczbę punktów i jednakowy stosunek bramek. Wobec tego zdecydowano rozegrać jeszcze drugą rundę, do której weszły po dwa państwa z dwóch pierwszych grup i wszystkie drużyny 3 grupy.

Utworzono w 2 rundzie nowe trzy grupy: I — Kanada — Niemcy — Francja, II — Szwajcaria — Włochy — Węgry, III — Stany Zjednoczone — Austria i Czechosłowacja.

Do grupy pocieszenia weszły: Anglia, Belgia i Rumunia.

Rozgrywki w 2 rundzie dały wyniki: Czechosłowacja — Austria 4:0 (0:0, 1:0, 3:0), Szwajcaria — Węgry 1:0 (0:0, 0:0, 1:0), Kanada — Francja 9:0 (4:0, 5:0, 0:0).

W rundzie pocieszenia Anglia pobiła Belgię 3:0 (0:0, 2:0, 1:0).

W drugiej rundzie hokejowych mistrzostw świata w Mediolanie odbył się wieczór mecz Włochy-Węgry.

Mimo trzykrotnej dogrywki mecz zakończył się wynikiem bezbramkowym.

Wielka impreza S.K.S-u. Przygotowania rozpoczęte...

Podobnie jak w roku ubiegłym, Strzelecki Klub Sportowy im. gen. Stanisława Małachowskiego przystępuje do zorganizowania w ramach obchodu 100-letnia Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w dniu 18 i 19 III. imprezy sportowej, na którą złożą się zawody piłkarskie, bokserskie, atletyczne, turniej gier sportowych i t. p.

Zarząd Klubu już rozpoczął starania sprowadzenia na 18 i 19 III. jednej z zamiejscowych drużyn ligowych, która rozegrałaby dwa spotkania piłkarskie, a mianowicie ze zespołami S. K. S. i W. K. S.

S. K. S. i W. K. S. rozpoczynają sezon piłkarski.

Chcąc przełamać niocność piłkarzy Łódzkiego rozgrywania zawodów w porze zimowej, piłkarze bratnich klubów S. K. S. i W. K. S. już w najbliższą niedzielę, t. j. dnia 11 wychodzą na boisko w celu rozegrania spotkania towarzyskiego.

Mecz odbędzie się o godzinie 11-ej na nowym boisku W. K. S.

NIEZWYKŁA ODWAGA!

Niezwykłe wydarzenie miało miejsce w warszawskim ogrodzie zoologicznym. Oto przed latkami, w której niespokojnie poruszała się z przerażenia tygrys bengalski, stała jakaś para, oglądając z zaciekawieniem zakurkowaną kartkę.

Nagle podmuch wiatru wyrwał meżczyźnie papier z ręki i rzucił go do klauki tygrysa, tuż przednich łap zdenerwowanego zwierzęcia. Ku przerażeniu widzów, właściciel kartki chwili namyślił wsadzić rękę między kraty i z nim zdumione zwierzę zjadło się zorientować — wyjął papier z klauki.

— Jakże można być tak lekkomyślnym! — profanował błady z wrażenia starszy pan. — Przecież tygrys mógł panu rozszarpać rękę! Pełnie niepotrzebna brawura!

— Byłby pan innego zdania — odpowiedział młody — wiedząc, że ta kartka, to los z loterii J. Wołnow, Łódź, Piórkowska 11. — I zanim zdumione zwierzę zjadło się zorientować — wyjął papier z klauki.

— Warto chyba trochę zaryzykować!

HOTEL POLSKI

ul. Piórkowska Nr. 3, tel. 205-82.

DOKTOR KLINGER

Specj. chor. wenerycznych, skórnych, włosów (porady seksualne).
Andrzeja 2, tel. 132-28.
Przyjmuje od 11 rano do 8 wiecz. w niedziele i święta od 10 do 12 wpoł.

Dr. med. HENRYK ZIOMKOWSKI

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
6-go Sierpnia 2
Przyjmuje od 3 - 4 i od 8 - 9 wiecz. w niedz. i święta od 10 - 1 po pol.

Dr. med. L. BIERMAN

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych i moczościowych
CEGIELNIANA 15, tel. 149-07
Przyjmuje od godz. 8 - 11 i od 4 - 6 w niedziele i święta od godz. 9 - 1.
Cena leczenia.

Dr. med. H. ROZANER

Narutowicza 9, fr. II piętro
Tel. 128-98.
Choroby weneryczne, moczościowe i skórne.
Przyjmuje od 8 do 11 rano 5 - 8 po.

Dr. med. M. KLACZKO

Chor. uszu, nosa, gardła i krtani
Piórkowska 99, telef. 213-66.
Przyjmuje 12 - 2 i od 5 - 8 po pol.
Ceny lecznicowe.

Dr. med. HENRYK ZIOMKOWSKI

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Piotrkowska 99, tel. 213-66.
Przyjmuje od 10-12 od 5-8 po pol.

DOKTOR REICHER

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczościowych
Poudniowa 28, tel. 201-93.
Przyjmuje od 8 - 11 rano, od 5 - 8 wiecz. w niedziele i święta od 4 - 1.
CENY LEZNICOWE.

DR. MED. NIEWIAŹSKI

ul. Andrzeja 5. Tel. 159-40
Choroby skórne, weneryczne, moczościowe.
Przyjmuje od 8 do 11 i od 5 do 9 pp.
W niedziele i święta od 9-1 pp.
Dla pań oddzielna recepcja.

KOMUNIKATY.

ZJEDNOCZENIE CHRZEŚCIJAŃSKO-SPOŁECZNE W ŁODZI.
W związku z wzmianką, zamieszczoną w skryżce do listów „Echa”, otrzymaliśmy następującą informację:

Do Zjednoczenia Chrześcijańsko-Spolecznego powstałego na Zjeździe w Warszawie w dn. 2 lutego r. b. w m. Łodzi przystąpiły dotychczas 3 Kola Chrz. Dem., na cztery istniejące, nie licząc Kół prowincjonalnych w Rudzie Pabjanickiej i gdzieś indziej. Informacje, dotyczące pp. Adama Cyrankiewicza, Antoniego Harasza i in. o tyle nie odpowiadały prawdzie, że wymienieni z chwilą przystąpienia do Zjednoczenia Chrześcijańsko-Spolecznego, przestali być jednocześnie członkami Stron. Ch. Dem. Ugrupowania, na które powołuje się autor wzmianki, nigdzie akcesu nie zgłoszył i zgłosić nie mógł ze względu na swój apolityczny charakter. Do Zjednoczenia Chrz.-Społ. w Polsce przystąpiła większość Okręgów Chrz. Dem. w kraju, w tem kilku postów, którzy utworzyli Klub Sejmowy Zjednoczenia Chrz.-Społ. Należy zaznaczyć, że Zjednoczenie Chrz.-Społ. stoi na tej samej platformie ideowej i programowej, co i Stron. Chrz. Dem. zachodzi tylko różnica, co do taktyki politycznej. Nowe ugrupowanie, utworzone przez nasybitniejszych założycieli i działaczy Chrz.-Dem. zerwało z dotychczasową taktyką Stron. Chrz. Dem. postawiając pozytywnie i twórczo pracować nad budową sił, opartej na ideałach chrześcijańskich — państwowości, a przede wszystkim nad rozwiązywaniem zagadnień ustrojowych i gospodarczych wódcie, nad zwalczaniem bezrobocia, zabezpieczeniem masom pracującym godziwego i pewnego bytu oraz nad wprowadzeniem sprawliwego ustroju społecznego w myśl wskazań encyklik Papeških.

ŁÓDŹ PRZED STU LATY.
Staraniem Polskiej YMCA jutro, t. j. dnia 10 b. m. o godz. 20-ej prof. Z. Lorentz wygłosi odczyt o Łodzi pod powyższym tytułem. Ciekawa ta prelekcja odbędzie się w nowym lokalu Pol. YMCA przy ul. Piórkowskiej 86 (front, III-e piętro).
Wstęp dla wszystkich bezpłatny.

Z ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI.
Dorocznym zwołaniem Komitet Pań przy Łódzkim Towarzystwie Opieki nad Zwierzętami mi urządzi w lokalu Związku Pracy Obywatelskiej Kobiety przy ul. Al. Kościuszki Nr. 57 w dniu 11 lutego r. b. o godzinie 5-ej popołudniu „Czarna kawa”, na którą zaprasza swych członków i zaproszonych gości.

WALNE ZEBRANIE.
Zarząd oddziału Pabjanickiego Łódzkiej Rodziny Rządowej podaje do wiadomości swoim członkom, że w niedzielę dnia 11 lutego o godzinie 14 b. r. w Domu Ludowym przy Al. Kościuszki, odbędzie się doroczne walne zebranie oddziału.

POZEGNANIE KARNAWAŁU B. W. S.
W sobotę dnia 10 lutego w salonach Z. H. P. przy ul. Ewangelickiej 9, odbędzie się zabawa taneczna B. W. S. p. n. Pożegnanie Karnawału. Do tańca przyzywać będzie dorobowa orkiestra. Tani buiet obficie zaopatrzony. Początek o godz. 10 wiecz.

WINSZUJEMY.
Jutro: Scholastyce.
Wschód słońca 7.03
Zachód — 16.36
Długość dnia 9.33
Przybyło dnia 1.49
Tydzień 6.

ĆWIERĆ MILJONA ZŁOTYCH MOŻNA ZAOSZCZEDZIĆ.
Podług danych statystycznych za rok 1932 zapotrzebowanie bibuly w Polsce wynosi około 625.000 zł.

Przy użyciu dotychczasowych zwykłych suszek tracimy bezpowrotnie około 40 proc. bibuly, czyli, że wyrzucamy bez żadnej korzyści około 250.000 zł. rocznie.

Aby temu zapobiec zaczęto wytwarzać tego rodzaju suszki, przy których użyciu bibuła do ostatniego skrawka zostaje spostrzebowana w 100 proc.

Suszka ta pod nazwą „OVALO”, jest opatentowaną w całym świecie, a patent polski nabyła firma warszawska. We Francji, Włoszech, Niemczech i innych krajach zwykłe suszki są już prawie zupełnie zamienione na suszki „OVALO”.

Można przyjąć za pewnik, że wszyscy ci, którzy używają bibuly, natychmiast nabydą nową suszkę „OVALO”, która oprócz swojej praktyczności i ekonomii w użyciu, ma wygląd bardzo estetyczny i jest bardzo tania.

Aby dać wszystkim możliwość nabycia wspomnianej suszki, postanowiła firma „OVALO” zamienić przez pewien czas stare, używane suszki na suszki „OVALO”, obciążając suszkę drewnianą na groszy 40, przy czym wymienianajacy dopłaca różnicę.

Suszka „OVALO” kosztuje znacznie mniej, niż ta ilość bibuly nabyta do starej suszki drzewnianej.

Zamienione stare suszki drewniane zostaną spalone lub w inny sposób zniszczone.

ODJAZD POCIĄGÓW Z ŁODZI FABRYCZNEJ

DO KOLUSZEJ: 1.00; 5.30; 7.15; 8.05; (Wielkie)
10.25; 12.00; 14.30; 16.30; 17.40; 18.40; 20.40; 21.40
DO WARSZAWY: 19.20

ODJAZD Z ŁODZI KALISZKIEJ

DO KOLUSZEJ: 8.05

DO OSTROWA (Poznań): 6.15; 8.35; 12.42; 16.07; 19.35; 22.00

DO KUPYŃA (Gdynia-Poznań): 1.30; 9.00; 12.57; 16.32; 21.25

DO WARSZAWY: 1.15 (Kozłowa); 12.12; 16.18; 19.55

DO SZCZECINA: 8.30; 14.10; 18.10; (Czysta chwała)

DO LWOWA: 20.05

Co nas po pracy rozweseli?

Teatr Miejski — Ivar Kreuger.
Teatr Popularny — Hotel Imperial.
Tabarin — Występy artystyczne i danclog.
Adria — Prokurator Alicja Horn.
Amor — I Romans sekretarki, II Pierwszy precalunek.
Capitol — Kawalkada.
Casino — Parada rezerwistów.
Corso — Stracony ekspres.
Czary — I. Bandyta - detektyw, II. Zuzanna Lenox.
Grand-Kino — Piękny jest świat.
Metro — Prokurator Alicja Horn.
Palace — Testament d-ra Mabusa.
Przedwiośnie — 12 krzesel.
Rakieta — Miłość w aucie.
Roxi — Za dwa pocałunki.
Sztuka — Sekret kobiety.
Zachęta — I. Piesć serca, II. Pozwólcie nam żyć.

WYSTAWY.
I. P. S. Park Sienkiewicza — Wystawa drzeworytów p. n. Sowiety i Polska.

Co zgotować jutro na obiad?
Rosół, sztuka mięsa z gósem cebulowym, kartofle legumina sagowa z sokiem malinowym.

CHOROZY NA RUPTURY, SKRZYWIENIE KRĘGOSŁUPA I RÓŻNE KALECTWA!
Pomoc i skutek bez operacji!

RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptury stają się wielką jak głowa ludzka i spowodować mogą śmiertelną powikłania kieszki.

Specjalne lecznicze bandaż ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają radykalnie namiętniejsze i najstarsze ruptury; u mężczyzn, kobiet i dzieci bez operacji.

NA SKRZYWIENIE kręgosłupa przeciw tworzeniu się garbów i gruźlicy kości lecznicze gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg, płaskich i bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce. Na obniżeniu siłki i kieszki lecznicze bandaży-ruszniki.

HASŁAD ORTOPEDECHWY:
Spec. Ortop. J. RAPAPORT ze Lwowa
Łódź, ul. Wólczańska Nr. 16, (front, parter) tel. 221-77

Uwaga
Od 1 września 1933 r. przyjmuję tylko osobiste. Ubezpieczonych w Kasie Chorych m. Łodzi przyjmuję. Osobiste zjawienie się chorych jest konieczne.

PODZIĘKOWANIE.
Składamy publicznie gorące podziękowanie W. P. Dyr. J. Rapaportowi — Właśc. Instytutu Ortoped. w Łodzi ul. Wólczańska 16 za zastosowanie w największym skutkiem jużto lecn. aparatów ortoped. jużto lecn. gumowych bandaży rapturowych w czasie naszych ciężkich chorób ortoped. oraz cierpien rapturowych bez operacji.

(-) (-) P. Smięłski Łódź ul. Rzgowska 33a, Dr. M. Minzer, Dr. Roth St. radca Kurator. Szkolnego, R. Hartman, ul. Franciszkańska 34, H. Dyllon ul. Zamienhofa 4.

KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA ŁÓDŹ-PIÓRKÓW.
Autobusy na powyższej linii odchodzi do Piórkowa z każdej pełnej godziny od 7-ej rano do 21-ej wiecz. z ul. Wólczańskiej 232 przy Dworcu Południowym. Czas przyjazdu godzina 1.30 Cena zł. 8.40.

Rozkład jazdy autobusów kursujących z Łodzi do Brzeżin

Z Łodzi 8, 9, 11, 12, 13, 15, 16, 17, 19, 20, 21
Z Brzeżin 7, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 17, 18, 2

Odjazd z postoju przy ul. Brzezińskiej Nr. 144
dojazd tramwajami Nr. 6 i 1.

LECZNICA PIÓRKOWSKA 294
przyjmują lekarze we wszystkich specjalnościach 2 razy dziennie
otwarta od 11-ej rano do 8-ej wiecz.
Porada 3 złote.

Dr. med. L. NITECKI
choroby skórne, weneryczne i moczościowe.
NAWROT 32, tel. 213-18.
Przyjmuje od 8-10 rano i od 5-9 wiecz. w niedziele i święta od 9 do 12 w noł.

DR. MED. S. KRYŃSKA
Chor. skórne i weneryczne (kobiety i dzieci)
gedz. przyjeżdż 10.30 — 12 i od 3 — 4 popoł. W niedziele i święta od 3 — 4 pp.
SIENKIEWICZA 34
telef. 149-10.

Dr. med. H. KLACZKOWA
położnictwo i choroby kobiece
Piotrkowska 99,
tel. 213-66.
Przyjmuje od 10-12 od 5-8 po pol.

Dr. med. R. NIEWIAŹSKI
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczościowych
Poudniowa 28, tel. 201-93.
Przyjmuje od 8 - 11 rano, od 5 - 8 wiecz. w niedziele i święta od 4 - 1.
CENY LEZNICOWE.

Dr. med. HENRYK ZIOMKOWSKI
Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
6-go Sierpnia 2
Przyjmuje od 3 - 4 i od 8 - 9 wiecz. w niedz. i święta od 10 - 1 po pol.

Dr. med. L. BIERMAN
Specjalista chorób wenerycznych i skórnych i moczościowych
CEGIELNIANA 15, tel. 149-07
Przyjmuje od godz. 8 - 11 i od 4 - 6 w niedziele i święta od godz. 9 - 1.
Cena leczenia.

Dr. med. H. ROZANER
Narutowicza 9, fr. II piętro
Tel. 128-98.
Choroby weneryczne, moczościowe i skórne.
Przyjmuje od 8 do 11 rano 5 - 8 po.

Dr. med. M. KLACZKO
Chor. uszu, nosa, gardła i krtani
Piórkowska 99, telef. 213-66.
Przyjmuje 12 - 2 i od 5 - 8 po pol.
Ceny lecznicowe.

Dr. med. HENRYK ZIOMKOWSKI
Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Piotrkowska 99, tel. 213-66.
Przyjmuje od 10-12 od 5-8 po pol.

DOKTOR KLINGER
Specj. chor. wenerycznych, skórnych, włosów (porady seksualne).
Andrzeja 2, tel. 132-28.
Przyjmuje od 11 rano do 8 wiecz. w niedziele i święta od 10 do 12 wpoł.

Bogactwo dwóch wysp drażni Japonię. Tajemnicza konferencja na krążowniku.

W Singapore odbyła się w ubiegłym tygodniu na pancerniku angielskim „Kent” niezwykle ważna konferencja. Wzięli w niej udział admirałowie angielscy, australjscy i holenderscy pod przewodnictwem admirała angielskiego lorda Albory. Konferencja ta odbyła się w zupełnej tajemnicy i żaden oficjalny komunikat, dotyczący obrad, nie został wydany. Również admirałowie biorący udział w tej konferencji odmówili udzielenia wywiadów.

Interesujące fakty na marginesie tej konferencji podaje paryski „Le petit Journal” przez swego korespondenta z Singapore. W konferencji tej najbardziej zainteresowana była Australia. Siły morskie Australii wymagały bowiem reorganizacji. Australia posiadała w roku 1933 cztery pancerniki i pięć torpedowców. Siła ich powietrzna obejmowała 50 samolotów. Czynniki miare dajne w Australii domagały się już od dawna powiększenia siły zbrojnej i stworzenia armii powietrznej w sile 1500 samolotów.

Realizacja tego programu miała kosztować 350 milionów złotych. Rząd angielski zarządził chwilowo brakim Australii, wysyłając jej jedną dywizję morską do Sydney. Prócz tego rozpoczęto budowę dwu nowych pancerników na obronę portu Davin.

Konferencja w Singapore zajmowała się w pierwszym rzędzie sprawą obrony Australii. Poza tem rozpatrywano sprawy środków obrony posiadłości brytyjskich na oceanie Spokojnym. Wypadki w Tokio, formalne żądanie Japonii otrzymania równowagi sił morskich z Anglią i Stanami Zjednoczonymi, projekty konstrukcyj wojennych w Waszyngtonie, wszystko to pozostaje w związku z konferencją.

Anglia zwraca obecnie wielką uwagę na fortyfikację portu Singapore. Port ten posiada dotychczas tylko jeden stary okręt wojenny „Teror”, przeznaczony na jego obronę. W roku 1929 rząd angielski przezna-

czył 7 milionów funtów szterlingów które potem zmniejszono do 3 milionów, na reorganizację portu. Praca około fortyfikacji tego portu są dopiero rozpoczęte.

Holandja zajęta jest znowu wyspami Jana i Sumatra. Bogactwa tych wysp drażnią już oddawna apetyty państw Dalekiego Wschodu. — Zwłaszcza Japonia nie może się uspokoić i chętnie zagarnęłaby obie te wyspy dla siebie. Konferencja w Singapore poświęcona więc była w całości sprawie obrony wszystkich tych posiadłości przed ewentualnymi atakami.

Kura na czarnej tablicy. Kto odkrył hipnozę?

Nielatwa jest odpowiedź na pytanie, kto jest właściwym odkrywcą hipnozy, gdyż już w starożytności istnieli ludzie, posiadający dar t. zw. siły ra-gnetycznej, zapomocą której byli zdolni w wybitnym stopniu wpływać na wolę innych. W kronikach średniowiecza wzmianki takie napotykanne są dość często. I tak wspomina się o uczonym neapolitańskim Giambattista della Porta, jako o człowieku, który samą siłą woli potrafił zmuszać pewne osoby do wykonywania przeróżnych dziwactw jak: pływać na podłodze na wór ryby, skakać, jak wróbel, wierząc jak koń i t. p.

Jednak jako właściwy ojciec hipnozy, uważany jest lekarz angielski Braid, żyjący przed siedmiu dziesiątkami lat w Manchester, który pierwszy zastosował hipnozę dla celów leczniczych.

Opowiadają o nim, że był w możności usypiać pacjentów w drodze hipnozy przed dokonywaniem operacji, przyczem jego hipnotyczna narkoza bywała tak głęboka, że pacjent, bez przebudzenia się i bez odczuwania jakichkolwiek bólów, mógł przetrzymać na-

Takt kobiety samotnej. Płeć piękna w biurze.

„Polityka” towarzyska wobec kolegów.

W układzie wzajemnych stosunków mężczyzny i kobiety zaszły poważne zmiany, które musiały gruntownie przeobrazić wszystkie dotychczasowe ko-dexy savoir-vivre'u. Najgruntowniejsza bodaj zmiana nastąpiła w pozycji społecznej kobiety. Usamodzielnia się ona, zajęła w życiu codziennym, zawodowym i biurowym, stanowisko niemal równorzędne z mężczyzną.

Kobieta w biurze — to nowy problem nie tylko socjalny, ale i towarzy-

ski. Niestety, towarzyskie stosunki biurowe pozostawiają bardzo wiele do życzenia.

Oczywiście, zgola inaczej wygląda pozycja kobiety zamężnej, pracującej w biurze, a inaczej kobiety samotnej. Pierwsza z nich ma za sobą powagę swego stanu małżeńskiego, ma męża, który ją obroni przed napaścią, czy zaczepką, wreszcie ma zazwyczaj większe doświadczenie życiowe.

Druga — kobieta samotna musi polegać przede wszystkim na sobie samej, musi sama regulować stosunek o-toczenia do siebie, musi sama wydziw-gnąć się na pewien stopień. Gdyż pa-miętajmy o jednym: stosunek mężczyz-ny do kobiety (a ten odgrywa tu naj-ważniejszą rolę) zależy przede wszyst-kiem od samej kobiety.

Kobieta dobrze wychowana i taktow-na potrafi trzymać mężczyznę zdala od siebie i, jeśli trzeba, potrafi go zbli-żyć lub oddalić. Wystarczy chłodne spojrzenie, czy obojętny ton głosu, sztywniejszy ułkon aby dać mężczyź-nie do zrozumienia, że powinien się trzymać z daleka. Istnieje natomiast cały arsenał sposobów nieprzekracza-jących granic towarzyskiej przywoit-ści, sposobów, które mogą mężczyznę przybliżyć.

Kobieta w biurze powinna obrać so-bie pewną „politykę” towarzyską, różniczkując ją rozsądnie w stosunku do rozmaitych osób.

Wobec kolegów biurowych winna być lojalna i w miarę koleżeńską z zachowaniem wszelako pewnego dystan-su, gdyż nic gorszego, niż dopuścić się czyny, z którym się kolegię w biur-zie, do zbytnej poufałości, od której potem niesposób go oduczyć.

Z drugiej strony, owego dystansu nie powinna kobieta rozumieć jako nieznos-

nej w biurze maniery wiecznej obrzyd-ki i nieustannego dąs. To prowadzi do innej ostateczności: kobieta przestaje być urzędniczką, a staje się tylko ko-bietą ze wszystkimi wadami, właści-wemi tej czarującej zresztą płci.

W sprawach interesów i powierz-o-nych jej prac, kobieta powinna pa-miętać, że jest przede wszystkim urzęd-niczką.

Zdarza się, że kobieta doszedłszy do pewnego stanowiska lubi okazywać podwładnym mężczyznom swoją (często przypadkową) wyższość.

Jest to taki sam nietakt, jak wieczne pretensje, robowienie plotek na koleżanki i tyle innich plag nowoczesnego biura. Niezmiernie ważnym zagadnieniem jest sprawa wyładu zewnętrznego, a więc przedewszystkiem ubrania. Kobie-ta winna przychodzić do biura ubrana skromnie na szaro,

na ciemno, lub nawet na jasno, byle nie krzywczo, lecz skromnie. Wyzwyczający strój, jaskrawe ozdoby, krzyżujący „maquillage” — wszystko to stwarza wa-runki sprzyjające powstaniu zbytnej swobody biurowych stosunków.

Ktokolwiek miał choćby pobieżnie do czynienia z biurem ten zna owe nieznośne, rozkapryszone, hałaśliwe i wyzywająco przystrojone urzędniczki, które tylko opóźniają tempo biurowej pracy. Kobiety takie lubią wykorzy-stywać swoich kolegów każą im odrabi-ać za siebie „kawalki” obliżują do drobnych przysług, jak np. przenoszenie maszyny do pisania i t. d.

W stosunku do swych przełożonych panny takie często zbyt daleko posu-wają swoją kolekcję — tak daleko że przekraczają granice. Samo się przed-się rozumie, że dobrze wychowana ko-bieta „nazbyt praktyczna” kolekcji nie będzie narażała na szwank swego dobrego imienia.

Apsik!.. Na zdrowie!.. Uwagi satyryczne o zazywaniu tabaki.

Szalejąca w pierwszej połowie XVIII wieku moda zazywania tabaki, znalazła swój osobliwy odgłos w literaturze. Jo-hann Henrich Cohausen wydał w Liv-sku (1720 roku) uwagi satyryczne o „tesknotach pożądliwego nosa”.

„Świat opanowała pocięzna moda. Jest nią nieumiarowane używanie taba-ki. Wąchają ją wszystkie nacje. Wą-chają ją wszystkie stany. Patrzyłem z zdumieniem, jak wielcy panowie czy ich lokaje, wybitni mężowie i zwykli pospo-litycy, robotnicy i drwale, ba, nawet i żebracy z niezwykłą grandezcą do-bywają tabakierki. Zwyczaj ten opano-wał również i niewiasty. W ślad za swą panią i najpodlejsza praczka zazywa tabakę.

Od częstego jej zazywania nos tracić zaczyna zwykły swój wygląd i staje się

czasem podobniejszy raczej do brudn-go schowku na proszek, niż do normal-nej, jaką jest, ozdoby oblicza.

Wącha się ten prozek w każdym miejscu i o każdej porze, bez żadnej potrzeby, stale i bez zastanowienia. Jak gdyby wszystka rozkosz życia i całej szczęście, zdrowie, reputacja i honor, zbawienie doczesne i zbawienie wiecz-ne od tego tylko miało zależeć.

Proszę tylko zwrócić uwagę na mi-nę tabaczarza, gdy, niby do taktu, wkła-da dwa palce do tabakierki, nos wys-tadziera do góry, ustom swym, oczom i rysom twarzy na-dając wyraz zabawnego uduchowienia. Nic go nie obchodzi świat. Cały się od-daje kontemplacji. Po chwili dopiero wraca do świadomości, jakby po doko-naniu wielkiego światoburczego czynu”.

Gniazda z zaskrzepłej śliny ptaka. Maleńkie arcydzieła.

Mało kto zdaje sobie sprawę z tego, jak ogromny nakład pracy potrzebny był, zanim powstało male gniazdko ptasie. Nieprawdopodobnym wydawać się musi, że np. niepozorne gniazdko trznad-la składało się

z 630 włosów końskich, 1.715 mniejszych włosków, 195 gramów mułu, trzech pęczków koniczyzny, 20 listków jastrzębca, kawałka firanki, kawałka sznurka i 35 gramów wlny owczej. Znacznie kunsztowniejsze gniazdo sikory zawierało w swem wnętrzu nie mniej jak 2.379 piórek bażanich. Ile razy ptaszek ten odbywał musiał dro-gę, by zebrać ten ogromny zapas pie-rza potrzebnego do wysyłania ciepłego domku swego. Także i nasza zięba jest znakomitym

artystą tkaczem. Zewnętrzna strona jej gniazda składa się z mchów i porostów, podczas gdy

ściiany wewnętrzne wytapetowane są miękką wełną, włoskami i piórkami. Niektóre ptaki biorą materiał budowlany nie w stanie surowym, tak jak go znajdują, lecz przerabiają go na swój sposób. Odnosi się to także do kosa, który buduje swoje gniazdko z korzon-ków i gliny, zwilżonej poprzednio śli-na. Gniazdko jaskółek całej składa się z tak urobionej gliny. Gniazda jaskół-łek wschodnio-indyjskich, t. zw. salan-ganów, będące poszukiwanym smako-lykiem na wschodzie, składają się wy-lącznie

z zakrzepłej śliny tego ptaka. W Indjach żyje bardzo oryginalny artysta, zwany popularnie Brawcem. Szyje on przy pomocy trawy z liści duże torebki w postaci le-ków, w których następnie buduje swe gniazdko.

w owe linje. lusterko lokusowe.

gdyż faktycznie przyszedł ten znany już był Archimedesowi, lecz z biegiem lat poszedł w zapomnienie.

Znacznie donioślejszym było odkry-cie hipnozy. W obszernem swem dzie-le „Ars magna lucis et umbrae”, Kirchner m. in. przytacza swe słynne do-swiadczenie z kura na czarnej tablicy. Kura mogła na tej tablicy swobodnie się poruszać. Następnie nakreślił kredą dokoła ptaka kilka kresek, poczem głę-wę kury skierował w ten sposób, że zniewolona była czas dłuższy wpatry-wać się

Skutek był ten, że kura w pewnej chwili zapadła w stan hipnotyczny, a wkońcu pozostała całkowicie bez ru-chu. W innym wypadku Kirchner nar-wował dokoła kury pentagram i okaza-ło się, że kura nie była w możności przekroczyć tej geometrycznej figury. Doświadczenia czynione przez Kirchnera są niezawodnie pierwszymi ekspery-men-tami w dziedzinie hipnozy zwierzęcej.

Również stan psychiczny t. zw. „trans” nie był ucionemu o. Jezucie obcym. Bowiem w jednej z swych ksi-żek przedstawia on podróż w przestwo-rza wszechświata człowieka w tran-sie”, wiedzającego kolejno księżyc, Merkurego, Marsa i Jowisza. Wszys-tkie te ciała niebieskie podróżnik astralny znajduje niezamieszkałymi przez istoty żyjące.

Życie, w wszelkich jego przejawach, zdaniem Athanasiusa Kirchnera, istnieje tylko na ziemi.

PODSŁUCHANE.

PODEJRZANY ZGON.
Stara chłopka, której mąż umarł, wzywa lekarza, ażeby dał świadectwo zejścia.

— A kto leczyl waszego męża?
— Nikt go nie leczyl, panie dokto-rze.

— Umarł bez pomocy lekarskiej?
— Tak, panie doktorze.

— Muszę go porządnie zbadać... To nie mogła być śmierć naturalna.

WYSTARCZY.
— Twój narzeczony wydaje mi się bardzo małomównym człowiekiem.

— Ah, najważniejsze jest to, aby powiedział „tak”.

NIEPOROZUMIENIE.
Lekarz: — czy pan ma zajęcie wię-ciej siedzące, czy też ruchliwe?

Pacjent: — To zależy panie dokto-rze, czy człowiek ma pecha, czy też mu się czasem uda!

Jagnię dla Bazyliki św. Piotra.



Wielniaczki z okolic Rzymu ołarują co rocznie bazylicę św. Piotra białe jagnię-ta, których wełna używana jest do tkania arcybiskupich paluszki.